

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 20 grudnia 2017 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W R. przy ul. (...) został wybudowany przez firmę (...), stanowiącą współwłasność A. D. (1), blok mieszkalny, w którym następnie sprzedano poszczególne lokale mieszkalne, ich właściciele tworzą wspólnotę mieszkaniową decydującą w sprawach nieruchomości, zwłaszcza części wspólnych, zarządcą jest (...) w R.. Członkowie wspólnoty są właścicielami poszczególnych lokali oraz współwłaścicielami części wspólnych budynku wraz z przynależnościami. Na etapie prowadzenia prac budowlanych inwestor zezwolił przedstawicielom firm telekomunikacyjnych na założenie w budynku instalacji służących do świadczenia przez nie usług, przy czym firmy te dostarczały okablowanie, infrastrukturę na potrzeby założenia instalacji elektrycznej i teletechnicznej wykonywała firma (...) na zlecenie inwestora. W budynku swoją instalację założył m.in. P. S. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) w zakresie usług dostępu do internetu, założył kable, konieczne instalacje, w tym skrzynki. Po sprzedaży lokali, wydaniu nieruchomości właścicielom, weszli oni we władanie nieruchomością, do ich dyspozycji pozostają również założone w budynku instalacje, zwłaszcza w zakresie w jakim odrębne przepisy, bądź umowy nie stanowią inaczej.

Pomimo, iż właściciel nieruchomości ma prawo dysponować również znajdującymi się tam instalacjami, mieszkańcy nieruchomości w R. przy ul. (...) wielokrotnie musieli zwracać się do P. S. (1) o dostęp do założonej przezeń instalacji. W sierpniu 2015 r. wspólnota mieszkaniowa podjęła uchwałę o założeniu w budynku monitoringu, prace te zlecono firmie Biuro (...) w R., zdecydowano też o wykorzystaniu dotychczasowej instalacji do przeprowadzenia przewodów. Zwrócono się do firm z niej korzystających o udostępnienie skrzynek, dostawcy usług (...) bez przeszkód uczynili to, zaś P. S. (1) reprezentujący (...) odmówił, twierdząc, że wspólnota nie ma prawa dysponować należącymi do jego firmy skrzynkami. Rozmowy z oskarżonym mające na celu przekonanie go do zmiany stanowiska i udostępnienie zamkniętych przezeń na klucz skrzynek prowadzili w imieniu wspólnoty A. M. (1), P. S. (2), jak również przedstawiciel zarządcy A. M. (2). P. S. (1) w rozmowach podtrzymywał swoje stanowisko, a w rozmowie z A. M. (1) poinformował, iż jeżeli przez „jego” skrzynki zostaną przeprowadzone przewody do monitoringu – utnie je. Również w rozmowie z A. M. (2), którą P. S. (1) nagrał, nie informując o tym rozmówcy, oskarżony utrzymywał, że jest właścicielem instalacji, nie udostępni skrzynek, nie przyjmował przeciwnych argumentów, a poinformowany, iż skrzynki zostaną otwarte nawet bez jego zgody oświadczył – „dzisiaj je odciąłem, zamurowałem”, „wy tam nie wejdziecie, bo rury będą niedrożne”. Końcowo w rozmowie powiedział, że oczekuje na pismo w tej sprawie, lecz odmówił rozmówcy podania adresu, na który należy je skierować.

Pomimo stanowiska oskarżonego we wrześniu 2015 r. założono w bloku monitoring, przeprowadzając przewody również przez zakładane przez (...) skrzynki. Monitoring działał prawidłowo. W dniu 28 września 2015 r. monitoring działał prawidłowo, zarejestrował jak około godz. 9.00 na teren nieruchomości wszedł oskarżony P. S. (1), przy sobie miał skrzynkę narzędziową, korzystając z klucza wszedł do klatki nr II, po około 3 minutach monitoring przestał działać na skutek przerwania przez oskarżonego kabla – wycięcia jego fragmentu, przy czym przerwanie nie nastąpiło na skutek jednego cięcia, a przecierania przewodu. Po ujawnieniu zniszczenia oraz treści zapisanego nagrania P. S. (2) skontaktował się telefonicznie z P. S. (1), a ten w rozmowie potwierdził, że przeciął kabel i uszkodzi kolejne, które zostaną założone.

Na skutek działania oskarżonego – przecięcia kabla, konieczna była naprawa instalacji – doszło do zwarcia i uszkodzenia (...)’a ośmioportowego i zasilacza, jej koszt wyniósł 797,04 zł. M. S. (1) z firmy (...) wyjął z przewodów uszkodzony kabel i dokonał koniecznych napraw. Koszty naprawy zostały pokryte przez ubezpieczyciela - (...) SA z/ s w Ł..

dowody: częściowo wyjaśnienia P. S. karta 170-172, 188, zeznania świadków:

A. M. karta 1-2, 166-170, A. D. karta 10, 131-132, A. M. karta 19-20, 57, 75, 132, P. S. karta 23-24, 132-133, M. S. karta 33, 133-134, 181-182, 187-188, A. C. karta 82, K. M. karta 146-147, protokoły oględzin nagrania wraz z nagraniem karta 13-16, 18, 37-41, informacje dot. wysokości kosztów naprawy karta 28-29, 141-143, protokół zatrzymania rzeczy wraz z dowodem rzeczowym karta 30-32, protokół oględzin kabla karta 60-63, nagranie karta 139

Oskarżony P. S. (1) ma 41 lat, jest żonaty, ma dwoje małoletnich dzieci. Oskarżony z wykształcenia jest elektronikiem, prowadzi własną działalność gospodarczą, nie podał wysokości uzyskiwanych dochodów. P. S. (1) nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Oskarżony nie był dotychczas karany.

dowody: oświadczenie oskarżonego karta 130, karta karna karta 51, 119, 155, 178

Oskarżony P. S. (1) w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień (karta 47, 130-131). Dopiero na rozprawie w dniu 13 czerwca 2017 r. po odtworzeniu przedłożonego przez obrońcę nagrania (karta 139) rozmowy pomiędzy oskarżonym, a A. M. (2), P. S. (1) wyjaśnił, iż jego zdaniem w sprawie nie chodzi o przecięcie kabli, lecz o spór kto jest właścicielem instalacji, twierdził, że miał ustną umowę z deweloperem, na innych budynkach kiedy otrzymał pismo wyraził zgodę na dostęp do instalacji, w tym przypadku takiego nie otrzymał. Oskarżony zaprzeczył, by przeciął kable – kabel zabezpieczony w sprawie nie jest przecięty, a urwany, przedstawione w sprawie nagranie z monitoringu nie może być dowodem, bo nie ma na nim daty, godziny, po przerwaniu kabla nagranie winno być kontynuowane. P. S. (1) oświadczył, że nie ciął przewodów, bo nie wie do czego służą, w nich mógł być prąd. Oskarżony potwierdził, że jest widoczny na nagraniu, zdjęciach z monitoringu. Ponadto podał, że informował pana M. o nagrywaniu rozmowy, każdą rozmowę nagrywa. Na rozprawie w dniu 14 grudnia 2017 r. P. S. (1) po raz kolejny zaprzeczył, by przeciął kabel, oświadczył, iż jego zdaniem nie można ustalić jakiego pochodzenia są przewody zabezpieczone w sprawie. Ponadto powołał się na konflikt interesów pomiędzy nim a P. S. (2) i A. M. (1), trudności w porozumieniu w sprawach dotyczących budynku.

Zdaniem Sądu wyjaśnienia P. S. (1) tylko w nieznacznej części zasługują na wiarę i stanowiły podstawę ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, a to w zakresie, w jakim oskarżony potwierdził, że zakładał w budynku w R. przy ul. Strażackiej 21B instalację, za pośrednictwem której świadczy usługi oraz że instalacja ta jego zdaniem stanowi jego własność i nie wyraził zgody na jej udostępnienie wspólnocie mieszkaniowej. Wreszcie za wiarygodne należy uznać wyjaśnienia P. S. (1) dotyczące jednej z jego rozmów z A. M. (2) – tylko w części, w której odzwierciedla to treść nagrania, wbrew twierdzeniom oskarżonego z treści tej nie wynika, by informował rozmówcę o nagrywaniu rozmowy. W ocenie Sądu nie polegają na prawdzie przede wszystkim twierdzenia P. S. (1), iż nie przerwał kabla, jak również iż nie groził jego uszkodzeniem. Jedną z przyczyn miała być obawa, że przeciąłby wówczas przewód z prądem. Obawa taka po stronie oskarżonego wydaje się nieprawdopodobna, mając na uwadze wykonywane przezeń prace, czym zajmuje się zawodowo i posiada wykształcenie w tym kierunku, trudno oczekiwać, by nie potrafił odróżnić poszczególnych przewodów, zwłaszcza tych zakładanych przez siebie, jak również by mógł się spodziewać w tego rodzaju instalacji – prowadzonej na zewnątrz ścian w nowym budynku przewodów z prądem. Oskarżony poinformował Sąd, że nagrywa wszystkie rozmowy, lecz w sprawie nie przedstawił innych nagrań poza rozmową z A. M. (2). Podczas nagranej rozmowy wprawdzie oskarżony nie mówił o tym, że przetnie założony w jego instalacji kabel, lecz odwoływał się do uszkodzeń, co obrazują cytowane słowa dotyczące odcięcia, zamurowania instalacji, jej niedrożności, które świadczą zdaniem Sądu o zamiarze oskarżonego uniemożliwienia wbrew jego woli korzystaniu z „jego” instalacji. Treść powołanej rozmowy, jak również wyjaśnienia oskarżonego wskazują na kolejną niekonsekwencję – P. S. (1) twierdzi, że wyraziłby zgodę na przeprowadzenie przez jego instalację przewodów, gdyby zwrócono się z taką prośbą do niego na piśmie, a poproszony o podanie adresu, na jaki należy skierować takie pismo, odmówił jego podania. Pomijając już błędne rozumienie własności w tej sprawie – instalacje co do zasady należą do właściciela nieruchomości, chyba że przepis szczególny lub umowa stanowią inaczej, nawet jeśli przyjąć, że P. S. (1) przysługiwały prawa do instalacji, to spór o dostęp do niej powinien być rozstrzygany na gruncie przepisów prawa cywilnego, a oskarżony nie miał prawa uszkodzić założonego zgodnie z wolą wspólnoty przewodu. W ocenie Sądu, gdyby było prawdą, że oskarżony nagrywał rozmowy i nie groził w nich uszkodzeniem kabla, spodziewać się należy, iż nagrania tych rozmów zostałyby

przedłożone. W tej części, co do przebiegu rozmów Sąd dał wiarę drugostronnym rozmówcom – A. M. (1), P. S. (2), jak również A. M. (2). Ich relacje w tym zakresie są bowiem konsekwentne spójne, a częściowo znajdują poparcie w treści nagranej przez oskarżonego rozmowy, z której wynika, iż „groził” on uszkodzeniem może nie przewodu, lecz z pewnością instalacji, co prowadziłoby do tożsamego skutku – uniemożliwienia korzystania z niej wspólnocie.

Sąd w przedmiotowej sprawie oparł swe ustalenia na zeznaniach świadków A. M. (1), P. S. (2) oraz A. M. (2), z podanych już wyżej powodów, relacje wymienionych właściwie w całości uznać należy za spójne i konsekwentne, wzajemnie się one uzupełniają, w części odpowiadają wyjaśnieniom P. S. (1) – w zakresie dotyczącym sporu o dostęp do instalacji. Nadto Sąd dał wiarę wymienionym, co do okoliczności w jakich doszło do uszkodzenia przewodu – P. S. (1) potwierdził, że jest widoczny na nagraniu z monitoringu, zaś z zeznań świadka P. S. (2) wynika w sposób bezsporny kiedy nagranie zostało sporządzone. W tym zakresie z zeznaniami wymienionych koreluje relacja świadka M. S. (1), którą Sąd również właściwie w pełni obdarzył walorem wiarygodności. Dla poczynionych ustaleń istotne są przede wszystkim zeznania złożone przez świadka w toku postępowania przygotowawczego w dniu 8 grudnia 2015 r., jako że były składane w okresie najkrótszym od daty zdarzenia. Z zeznań tych wynika stanowczo, iż to M. S. (1) wyciągnął z instalacji uszkodzony przewód, dokonał naprawy oraz opisał uszkodzenia spowodowane przerwaniem kabla, przyczyny dla których doszło do zwarcia instalacji. Kabel ten został przekazany funkcjonariuszowi Policji, co potwierdza znajdujący się w aktach sprawy protokół – karta 30-32. W składanych przed Sądem zeznaniach świadek nie był już tak stanowczy, co przede wszystkim wynikało niewątpliwie ze znacznego upływu czasu od zdarzenia.

Ponadto Sąd poczynił również ustalenia w oparciu o zeznania świadków A. D. (1), A. C. (2) oraz K. M. (2), przy czym wymienieni nie posiadali wiedzy na temat okoliczności dotyczących samego uszkodzenia przewodu, przedstawili swoją wiedzę na temat założenia w budynku instalacji oraz okoliczności dotyczących złożonego w sprawie pisma.

Sąd jako w pełni wiarygodne uznał zgromadzone w sprawie, wyżej powołane, dowody z dokumentów, pochodzą one bowiem od kompetentnych w ich przedmiocie podmiotów, zaś ich autentyczność i wiarygodność nie budzi żadnych wątpliwości. Dotyczy to również przedstawionych w sprawie nagrań, przy czym na czas zarejestrowania nagrania z monitoringu wskazał w swoich zeznaniach P. S. (2). Odnośnie uzyskanego dowodu rzeczowego – przeciętego kabla, jego dwóch części, co do jego pochodzenia Sąd dał wiarę nie tylko treści znajdującego się w aktach sprawy protokołu, ale i zeznaniom M. S. (1) złożonym w toku postępowania przygotowawczego.

W przedmiotowej sprawie na wniosek obrońcy przeprowadzono również dowód z zeznań świadka A. R. (karta 182-183), która przyjęła i zabezpieczyła od M. S. (1) kabel (protokół karta 30-32), świadek jednak nie pamiętała okoliczności z tym związanych. Z tych względów dowód ten pominięto w zakresie czynionych ustaleń faktycznych.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony P. S. (1) stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 288 § 1 kk.

W myśl art. 288 § 1 kk kryminalizacji podlega naruszenie integralności cudzej rzeczy. Indywidualnym dobrem chronionym tym przepisem są prawa majątkowe do rzeczy oraz jej posiadanie w zakresie, w jakim ich wykonywanie uwarunkowane jest nienaruszalnością rzeczy i jej zdolnością do używania zgodnie z przeznaczeniem. Podmiotem przestępstwa z art. 288 § 1 kk może być każda osoba zdolna do odpowiedzialności karnej, jest to przestępstwo powszechne. Przedmiotem wykonawczym tego przestępstwa, jest natomiast cudza rzecz ruchoma, w rozumieniu art. 45 kc z uwzględnieniem art. 115 § 9 kk. Przepis art. 288 § 1 kk wskazuje alternatywnie na trzy czynności sprawcze, może to być zniszczenie, uszkodzenie, bądź uczynienie rzeczy niezdatną do użytku uniemożliwia używanie jej zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem mimo nienaruszenia jej substancji. Wymienione czynności sprawcze mają charakter skutkowy, co przesądza o zaliczeniu przestępstwa z art. 288 § 1 kk do przestępstw materialnych. Przestępstwa te mogą być popełnione umyślnie, w obydwu postaciach zamiaru.

Typ czynu zabronionego, o którym mowa w art. 288 § 1 kk, ma charakter umyślny. Umyślność może wystąpić zarówno w formie zamiaru bezpośredniego, jak i wynikowego. Sprawca musi obejmować umyślnością desygnaty wszystkich znamion typu czynu zabronionego, w tym także skutek w postaci zniszczenia, uszkodzenia lub uczynienia

niezdatną do użytku rzeczy, w stosunku do której podejmuje swoje zachowanie. Z drugiej zaś strony brak odbicia w świadomości sprawcy któregośkolwiek z elementów znamion typu czynu zabronionego opisanego w art. 288 § 1 kk, a więc nieuświadomienie sobie przez sprawcę co najmniej możliwości jego wystąpienia w wyniku realizowanego zachowania, oznacza niewypełnienie elementów decydujących o stronie podmiotowej omawianego przestępstwa i w konsekwencji niemożność subiektywnego przypisania go sprawcy.

Przenosząc uwagi dotyczące czynu zabronionego określonego w art. 288 § 1 kk na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że P. S. (1) swoim zachowaniem zrealizował znamiona czynu zabronionego określonego we wskazanym przepisie ustawy karnej.

Okoliczności ujawnionego stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie wskazują bowiem, iż oskarżony w dniu 28 września 2015 roku w R. przy ul. (...) dokonał uszkodzenia przewodu zasilającego – jego przerwania. Przewód ten nie stanowił własności P. S. (1) i bez względu na to, czy miał, czy też nie jakiegokolwiek prawa do instalacji, przez którą przewód przeprowadzono, nie miał prawa nim dysponować.

Działanie oskarżonego było w pełni umyślne i podjęte z zamiarem bezpośrednim zniszczenia rzeczy, o czym świadczy charakter jego działania oraz to, że przed popełnieniem czynu w prowadzonych z przedstawicielami wspólnoty mieszkaniowej rozmowach groził jego przecięciem, czy też uczynieniem instalacji niezdatnej do przeprowadzenia w niej przewodu. (...) te powtórzył też już po dokonaniu czynu zabronionego twierdząc, że przetnie kolejne założone przewody.

P. S. (1) w przedmiotowej sprawie można przypisać winę, nie ujawniono żadnych okoliczności mogących prowadzić do powstania wątpliwości co do poczynałości oskarżonego. Jest on osobą dorosłą, niewątpliwie zdolną do oceny swojego zachowania i pokierowania nim w sposób zgodny z normami prawnymi. Popełniony przez oskarżonego czyn jest również społecznie szkodliwy, swoim zachowaniem godził on w dobro prawne jakim jest własność, prawo innych osób do swobodnego dysponowania należącymi do nich rzeczami, nie bez znaczenia jest motywacja sprawcy, który uważając, że jest właścicielem instalacji i nie godząc się na użycie jej przez wspólnotę mieszkaniową winien rozstrzygać ten spór na gruncie przepisów prawa cywilnego, a nie dokonywać swoistego „samosądu”. Pomimo wskazanych okoliczności, zwłaszcza z uwagi na wysokość spowodowanych przez P. S. (1) szkód, która nie jest wysoka, jak również po części wprowadzającą w błąd postawę przedstawili wspólnoty mieszkaniowej, którzy pomimo prawa do dysponowania instalacją, ubiegali się o zgodę na dostęp do niej w ocenie Sądu zarówno stopień zawinienia, jak i społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu należy uznać za nie znaczne.

Rozważając wymiar kary dla P. S. (1) Sąd dokonał analizy ustawowego zagrożenia popełnionego przezeń czynu z uwzględnieniem przepisów pozwalających na poddanie sprawcy próbie, przede wszystkim z uwagi na mimo wszystko pozytywną prognozę wobec oskarżonego. P. S. (1) nie był dotychczas karany, jak wskazano stopień zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu nie są znaczne, pomimo nieprzejednanego stanowiska co do przysługującego mu prawa własności do instalacji, skrzynek, oczekiwać należy, iż prawomocne zakończenie postępowania pozwoli na osiągnięcie jego celu i oskarżony zrozumie i przyjmie negatywną prawną – karną ocenę swojego zachowania, a w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego. Tym samym zostały spełnione przesłanki przepisu art. 66 § 1 kk pozwalające na warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec sprawcy. Określając okres próby Sąd kierował się właśnie czasem potrzebnym do zweryfikowania postawionej wyżej tezy, z uwzględnieniem dotychczasowej postawy oskarżonego i na podstawie art. 67 § 1 kk wyznaczył okres próby na dwa lata.

Konsekwencją doprowadzenia do skutku w postaci uszkodzenia przewodu i spowodowania tym samym kosztów związanych z jego naprawą jest zobowiązanie oskarżonego zgodnie z przepisem art. 67 § 3 kk do naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę ubezpieczycielowi kwoty 797,04 zł.

Zgodnie z art. 67 § 3 kk, Sąd jako środek probacyjny, biorąc pod uwagę charakter popełnionego przez oskarżonego czynu, jego dotychczasową postawę, potrzebę oddziaływania na P. S. (1), jak i kształtowania świadomości prawnej

społeczeństwa, poprzez niepozostawienie czynu bez sankcji, orzekł świadczenie pieniężne w kwocie 2 000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Kierując się treścią przepisów art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 260 zł tytułem kosztów sądowych, uwzględniając poniesione dotychczas wydatki, należne ryczałty i opłatę sądową.

SSR Katarzyna Baryła